

Sygn. akt VII AGa 1871/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Jolanta de Heij-Kaplińska (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO del. Maciej Kruszyński

Protokolant: Anna Boreczek

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o naruszenie dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 lutego 2018 r., sygn. akt XXVI GC 751/17

I. oddała apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz P. D. kwotę 1890 zł (tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Maciej Dobrzyński Jolanta de Heij-Kaplińska Maciej Kruszyński

Sygn. akt VII AGa 1871/18

UZASADNIENIE

P. D. pozwem z 21 września 2017 r. wniósł o nakazanie pozwanej (...) sp. z o.o. w W., aby w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w sprawie złożyła wniosek do Krajowego Rejestru Długów Informacji Gospodarczej S.A. o usunięcie informacji gospodarczej dotyczącej zadłużenia powoda wynikającego z umowy agencyjnej nr (...), zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 10 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwana po oddaleniu jej powództwa przeciwko P. D. o zapłatę, dokonała wpisu do Krajowego Rejestru Długów (KRD) informacji gospodarczej, obejmującej dochodzoną przez nią w postępowaniu cywilnym kwotę wraz z odsetkami. Powód dowiedział się o wpisie, gdy starał się o kredyt. Zwracał się do pozwanej o usunięcie informacji, podjął samodzielną próbę usunięcia informacji w KRD, ale bezskutecznie.

Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu sprzętem medycznym, wyrobami medycznymi i farmaceutycznymi. Dokonany wpis uniemożliwia mu wzięcie kredytu kupieckiego, a także mieszkaniowego na zakup większego mieszkania. Powód ma zaciągnięty jeden kredyt hipoteczny, a dokonany wpis stanowi zagrożenie dla przebiegu realizacji umowy, bowiem bank okresowo sprawdza zobowiązania kredytobiorców. Dodatkowo wpis podważa wiarygodność powoda wobec kontrahentów.

Powód domaga się ochrony na podstawie art. 24 k.c., wskazując, że pozwana naruszyła dobra osobiste powoda jak: wiarygodność płatnicza, reputacja, godność, spokój. Z tych względów powód domaga się zobowiązania pozwanej do usunięcia skutków naruszenia, a także zadośćuczynienia, przy czym kwota roszczenia uzasadniona jest czasokresem naruszeń (najpóźniej od 14.11.2016 r.), ich dolegliwością dla powoda oraz wobec faktu, że pozwana trzykrotnie odmówiła wykreślenia informacji w okresie przed procesem, gdy powód nie formułował jeszcze żadnych roszczeń finansowych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Wskazała, że w postępowaniu cywilnym dochodziła należności od P. D. wyłącznie na podstawie weksla, nie zaś na podstawie umowy agencyjnej. Powództwo zostało oddalone wobec podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia z weksla. Wpisu w KRD dokonano zaś na podstawie umowy agencyjnej nr (...) oraz umowy cesji. Ustawa z 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych umożliwia wpis także wierzytelności przedawnionych, przedawnienie nie ma bowiem wpływu na istnienie zobowiązania. Zobowiązanie powoda wynika z nierozliczonej prowizji z umowy agencyjnej, zawartej z Towarzystwem (...) S.A.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o naruszenie dóbr osobistych i zadośćuczynienie nakazał pozwanej (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie złożyła wniosek do Krajowego Rejestru Długów Informacji Gospodarczej spółki akcyjnej we W. o usunięcie informacji gospodarczej dotyczącej zadłużenia powoda P. D. wynikającego z umowy agencyjnej nr (...) (punkt pierwszy) i zasądził od (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz P. D. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty (punkt drugi) oraz orzekł o kosztach procesu zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 239,30 złotych (cztery tysiące dwieście trzydzieści dziewięć złotych trzydzieści groszy) (punkt trzeci).

Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

26 września 2002 r. P. D. zawarł z Towarzystwem (...) S.A. ((...)) umowę agencyjną nr (...), na mocy której miał wykonywać usługi agencyjne, od których otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne. Na poczet roszczeń (...) ustalono kwotę gwarancyjną w wysokości 10% prowizji, nie więcej niż 3 000 zł. Umowa regulowała też przypadki obowiązku zwrotu prowizji na rzecz (...) (np. zaprzestanie płacenia składek przez ubezpieczającego przed upływem 12 miesięcy od zawarcia umowy). W ciągu 2003 r. Towarzystwo (...) S.A. wystawiło na rzecz powoda szereg faktur korygujących usługę „pośrednictwa w sprzedaży ubezpieczeń indywidualnych i grupowych”.

13 listopada 2003 r. przesłano powodowi wypowiedzenie umowy agencyjnej bez zachowania okresu wypowiedzenia i wezwano go do zwrotu kwoty 4 964, 03 zł wypłaconej tytułem prowizji warunkowej w związku z rozwiązaniem części umów. Sąd Okręgowy wskazał, że nie wiadomo, kto podpisał się przed wypowiedzeniem, ani nie wskazano, jak rozliczono zgromadzoną zgodnie z umową kwotę gwarancyjną służącą zaspokojeniu roszczeń (...). 25 listopada 2003 r. ponownie skierowano do powoda wezwanie do zapłaty kwoty 4 964, 03 zł.

Zabezpieczeniem umowy agencyjnej był weksel in blanco na zabezpieczenie zwrotu prowizji i wynagrodzenia płatnego zaliczkowo na rzecz Towarzystwa (...) S.A. Weksel został wypełniony 14 września 2004 r. na kwotę 5 521, 58 zł z terminem zapłaty 30 września 2004 r. ze wskazaniem, że ma być płatny na rzecz (...) sp. z o.o. Sąd Okręgowy podkreślił, że brak informacji, aby wysłano powodowi wezwanie do wykupu weksla.

30 kwietnia 2004 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. przeniosła na (...) sp. z o.o. w W. „wszelkie wierzytelności” przysługujące względem osób, które do dnia 30 kwietnia 2004 r. świadczyły na rzecz cedenta usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego. W umowie brak jest skonkretyzowania dłużników i ich zadłużenia. Ponownie Sąd Okręgowy podkreślił brak informacji, aby powód został powiadomiony o dokonanym przelewie.

21 grudnia 2007 r. (...) sp. z o.o. w W. przeniosła „bezsporne i wymagalne” wierzytelności wobec dłużników wymienionych w załącznikach nr 1 i 2 na rzecz pozwanej spółki. Nazwisko powoda znajduje się w załączniku ze wskazaniem kwoty wierzytelności na 5 044,65 zł. Kolejny raz brak informacji, aby powód został powiadomiony o przelewie.

Pozwana jako cesjonariusz weszła w posiadanie wypełnionego weksła, na podstawie którego w dniu 13 lipca 2010 r. wniosła pozew o zapłatę kwoty 5 521, 58 zł w postępowaniu nakazowym. W tym postępowaniu Sąd stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i w odpowiedzi na pozew P. D. podniósł zarzuty: przedawnienia roszczenia, braku legitymacji po stronie powoda, wypełnienia weksła niezgodnie z deklaracją. Wyrokiem z 9 maja 2011 r. SR dla m.st. Warszawy w sprawie I C 1023/10 oddalił powództwo i zasądził koszty na rzecz pozwanego. 16 maja 2011 r. po wydaniu wyroku powód złożył oświadczenie o cofnięciu pozwu, bez zrzeczenia się roszczenia. Wydany wyrok ani nie został zaskarżony, ani nie wniesiono o sporządzenie uzasadnienia.

Sąd Okręgowy ustalił, że jesienią 2016 r. powód dowiedział się o wpisaniu przez pozwaną jego zadłużenia w kwocie 12 775, 06 zł do Krajowego Rejestru Długów. Bank (...) odmówił mu wówczas udzielenia kredytu. Następnie kwota w KR D została zmniejszona do 6 798, 53 zł. Powód usiłował wyjaśnić kwestię wpisanego zadłużenia. E-mailowo i pisemnie zwracał się do pozwanej z prośbą o usunięcie wpisu, nie wysuwając roszczeń finansowych. Stanowisko pozwanej było takie, że zobowiązanie choć przedawnione, to nadal istnieje, stąd też pozwana domagała się całkowitej spłaty.

1 grudnia 2016 r. pełnomocnik powoda zwrócił się o wykreślenie wpisu bezpośrednio do KR D, powołując się na wyrok oddalający powództwo (...) sp. z o.o. KR D odpowiedział, że przedawnione zobowiązania mogą być zgłoszone do rejestru, a jedynym ograniczeniem wierzyciela w przypadku zobowiązania przedawnionego jest brak możliwości żądania od organów państwa, aby za pomocą przymusu skłonił dłużnika do zapłaty. Jednocześnie na prośbę KR D o wyjaśnienie pozwana wskazała w odpowiedzi, że roszczenie w sprawie cywilnej wynikało z weksła i na skutek podniesionego zarzutu przedawnienia powód cofnął pozew bez zrzeczenia się roszczenia, a na skutek powyższego sąd oddalił powództwo, przy czym orzekł wyłącznie co do roszczenia wekslowego.

Powód zgłosił w KR D, że kwestionuje wpisane zobowiązanie. Odnotowano, że zobowiązanie jest sporne.

1 czerwca 2017 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do zaniechania naruszeń dóbr osobistych i do zapłaty zadośćuczynienia. Pozwana ponownie przedstawiła tę samą argumentację, wskazując że sprawa sądowa dotyczyła roszczenia z weksła, a wpis dotyczy zadłużenia z umowy agencyjnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód od 2007 r. posiada zadłużenie z tytułu kredytu hipotecznego, a kredytodawca upoważniony jest do badania sytuacji majątkowej kredytobiorcy i wypowiedzenia umowy kredytu w razie wątpliwości co do oceny możliwości spłaty. Powód starał się o kredyt na zakup większego mieszkania, ale dokonany wpis w KR D skutkuje automatycznie odmową jego udzielenia. W 2016 r. Bank (...) odmówił udzielenia mu kredytu obrotowego na rozwój działalności gospodarczej. Kredyt był powodowi potrzebny na zapewnienie wkładu własnego, przy przystępowaniu do postępowania przetargowego w zakresie opakowań leków, z którego powód miałby intratny dochód. Dodatkowo powód jako przedsiębiorca ma kontakty handlowe z wieloma kontrahentami, a część z nich sprawdza informacje o powodzie w KR D. Istniejący wpis podważa zaufanie do powoda, godzi w jego reputację, wywołuje krępujące pytania ze strony kontrahentów. Zeznający powód uważał, że na skutek zaniechania przez pozwaną złożenia wniosku o usunięcie P. D. z KR D, doszło do naruszenia dóbr osobistych w postaci jego spokoju, godności, dobrego imienia i czci rozumianej w płaszczyźnie przysługującego mu przymiotu przedsiębiorcy, tj. renomy oraz wiarygodności kupieckiej i kredytowej.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie bezspornych twierdzeń stron, mając na względzie dyspozycję przepisu art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. oraz na podstawie złożonych przez strony dokumentów, które uznał za wiarygodne, a także dokumentów znajdujących się w aktach sprawy IC 1023/10. Do ustaleń posłużył również dowód z przesłuchania strony, ograniczony do przesłuchania powoda na podstawie przepisu art. 302 § 1 k.p.c.. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powoda w zakresie, w jakim korelowały one z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, biorąc pod uwagę subsydiarny i pomocniczy charakter tego dowodu. Zeznania powoda były istotne co do odmowy udzielenia kredytu z uwagi na wpis w KR D, dolegliwości dla powoda w związku z dokonanym wpisem, aktywności powoda zmierzającej do usunięcia wpisu, naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy określił spór między stronami do tego, czy na skutek wpisania powoda przez pozwaną do KR D i zaniechania co do złożenia wniosku o wykreślenie powoda z KR D doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz czy zostały spełnione przesłanki z art. 24 k.c. uzasadniające ochronę. Powód kwestionował także swoje zadłużenie z tytułu umowy agencyjnej, co Sąd Okręgowy uznał także za okoliczność sporną.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Z przepisów powyższych wynika, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.). W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 zd. pierwsze k.c.).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przesłankami odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda jest (i) zagrożenie albo naruszenie dobra osobistego powoda, przy czym to powód musi wykazać zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. sam fakt naruszenia konkretnego dobra (naruszenia istniejącego obiektywnie, a nie istniejącego tylko w subiektywnym odbiorze osoby żądającej ochrony prawnej oraz osobę sprawcy tego naruszenia), (ii) bezprawność naruszenia, przy czym to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wykazania, że naruszenie nie miało charakteru bezprawnego, (iii) odnośnie zadośćuczynienia - także wina (art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w przepisie art. 24 k.c. jest odesłanie do „zasad przewidzianych w kodeksie”, a zatem także do części poświęconej czynom niedozwolonym, a art. 448 k.c. znajduje się w tytule VI poświęconym czynom niedozwolonym. Winę zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. powinna wykazać strona powodowa. Powyższe przesłanki mają charakter kumulatywny, co oznacza, że muszą być spełnione łącznie.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia, godności, spokoju i cci rozumianej w płaszczyźnie przysługującego mu przymiotu przedsiębiorcy (renomy, wiarygodności kupieckiej i kredytowej).

Zdaniem Sądu Okręgowego działanie pozwanego nosiło znamiona bezprawności, bowiem wątpliwe jest istnienie zobowiązania po stronie powoda. Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie wiadomo, czy doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy agencyjnej, bowiem nie sposób ustalić, kto złożył powyższe oświadczenie. Ponadto wątpliwość budzi prawidłowość wyliczenia prowizji przypadającej (ewentualnie) do zwrotu, gdyż nie wskazano tego w wezwaniu, a ponadto z wynagrodzenia powoda odkładano rezerwę gwarancyjną (do 3000 zł) i nie wskazano, jak ją rozliczono. Wreszcie nie wiadomo, czy „wierzytelność” wobec powoda została objęta umową Towarzystwa (...) S.A. z (...) sp. z o.o. Umowa zawiera ogólne sformułowanie, że przenoszone są „wierzytelności przysługujące względem osób, które

do dnia 30 kwietnia 2004 r. świadczyły na rzecz cedenta usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego”, co wywołuje wątpliwość, czy chodzi o osoby, które wykonywały takie usługi kiedykolwiek przed 30 kwietnia 2004 r., czy takie, które wykonywały te usługi do tej daty włącznie. Jednocześnie brak jest w umowie skonkretyzowania dłużników i ich zadłużenia. Kolejna cesja z (...) sp. z o.o. na rzecz pozwanej przenosi wierzytelności „bezsporne i wymagalne”. Trudno określić, czy wierzytelność wobec powoda posiadała te przymioty. Dodatkowo powód nie został też powiadomiony o żadnej z zawartych cesji.

Sąd Okręgowy wskazał, że na dzień zawierania umowy cesji z pozwaną tj. 21 grudnia 2007 r. zarówno roszczenie z weksla, jak i z umowy agencyjnej były przedawnione, z czego pozwana spółka, jako podmiot zajmujący się zawodowo skupowaniem wierzytelności niewątpliwie zdawała sobie sprawę. W 2010 r. pozwana spółka wystąpiła z pozwem o zapłatę na podstawie wypełnionego w 2004 r. weksla. P. D. podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z weksla i powództwo zostało oddalone. Ze względu na to, że spółka nie wносиła o zapłatę ze stosunku podstawowego, P. D. nie podnosił innych zarzutów, choć roszczenie to również było od kilku lat przedawnione, a jego istnienie, jak i jego skuteczne nabycie przez (...) sp. z o.o. budzi wątpliwości.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ustawa z 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych nie regulowała kwestii wpisywania roszczeń przedawnionych. Przedawnienie roszczenia, gdy w procesie podniesiony jest taki zarzut, skutkuje wydaniem wyroku oddalającego powództwo i brakiem możliwości żądania od organów państwa, aby za pomocą przymusu skłoniły dłużnika do zapłaty.

Ponownie Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana nabyła roszczenie, co do którego poważne wątpliwości budzi kwestia jego istnienia i ewentualnej wysokości (o czym pozwana mogła nie wiedzieć). Niewątpliwie natomiast wiedziała, że roszczenie jest przedawnione. Wniosła pozew na podstawie weksla, podając nieaktualny adres P. D.. Gdy sąd uznał brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, a pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z weksla, nie zmieniła podstawy roszczenia na stosunek podstawowy, ale cofnęła pozew. Już w tym postępowaniu sąd mógłby rozstrzygnąć sporne kwestie, ale intencją pozwanej było wyłącznie zmuszenie powoda do zapłaty przedawnionej wierzytelności. Co więcej – pozwana zgłosiła w KRD wierzytelność wobec powoda 2,5-krotnie przewyższającą tę, na którą opiewała cesja. Następnie w odpowiedzi na zapytanie KRD, złożyła nieprawdziwe oświadczenie, że powództwo zostało oddalone bowiem cofnęła pozew.

Sąd Okręgowy uznał, że sekwencja działań pozwanej wskazuje, iż stanowiły one nadużycie prawa (zgłoszenie do KRD wierzytelności z 2002 r., przedawnionej już w momencie jej nabywania), a także bezprawność (zawyżenie wierzytelności w zgłoszeniu, złożenie nieprawdziwego oświadczenia w odpowiedzi na pytanie KRD) w celu wymuszenia na powodzie zapłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego nie takim celem miała służyć ustawa z 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 lutego 2016 r. (VI ACa 153/15) wydany w bardzo podobnym stanie faktycznym: „Nawet formalne spełnienie przez pozwanego określonych w art. 15 u.u.i.g. przesłanek przekazywania informacji gospodarczych, dotyczących zobowiązań dłużników niebędących konsumentami, do biura informacji gospodarczej, nie wyłącza bezprawności tego działania w sytuacji, gdy powód w sposób wyraźny skorzystał z przewidzianego art. 117 §2 k.c. uprawnienia do uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia. Celem u.u.i.g. jest umożliwienie wymiany informacji o wiarygodności płatniczej uczestników obrotu gospodarczego, która ma stanowić wsparcie dla wierzycieli w odzyskiwaniu należności oraz pomoc w ocenie wiarygodności płatniczej potencjalnych kontrahentów. Celem instytucji przedawnienia przewidzianej w art. 117 §2 k.c. jest stabilizacja stosunków cywilnoprawnych, poprzez ograniczenie w czasie dochodzenia roszczeń majątkowych, gdyż z upływem czasu udowodnienie ich zasadności staje się coraz trudniejsze, a dłużnik nieponaglany przez wierzyciela przestaje liczyć się z obowiązkiem spełnienia świadczenia. Stąd sankcją dla wierzyciela za zaniechanie dochodzenia roszczeń we właściwym terminie jest uprawnienie dłużnika do uchylenia się od ich zaspokojenia. Wykładnia systemowa oraz funkcjonalna art. 15 u.u.i.g. w powiązaniu z art. 117 §2 k.c. prowadzą do wniosku, że niedopuszczalne jest zamieszczanie w rejestrach prowadzonych przez biura informacji gospodarczych,

informacji o ciążyących na dłużniku zobowiązaniach przedawnionych w sytuacji, gdy dłużnik uchylił się od jego zaspokojenia z powodu przedawnienia”.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód nie miał możliwości wyjaśnienia kwestii dotyczących istnienia zobowiązania w postępowaniu cywilnym, zainicjowanym przez pozwaną. Jednak odmówił spełnienia świadczenia, podniósł zarzut przedawnienia, zakwestionował zobowiązanie w KR D. Do uzyskania „dokumentu” świadczącego o braku możliwości żądania od organów państwa, aby za pomocą przymusu skłoniły dłużnika do zapłaty (będący podstawą usunięcia wpisu z KR D), musiałby wnieść powództwo o ustalenie (jednak przy tego rodzaju roszczeniu możliwe byłoby uznanie przez sąd, że brak jest interesu prawnego po jego stronie, bowiem powód może wnieść inne powództwo dalej idące, zmierzające wprost do usunięcia naruszeń). Powód skorzystał z roszczenia dalej idącego, wnosząc niniejszy pozew.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że ochrona dóbr osobistych oparta jest na domniemaniu bezprawności, a pozwany nie obalił tego domniemania. W ocenie Sądu zachowanie pozwanego doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności jego spokoju, czci i dobrego imienia, bowiem wpis wątpliwego zadłużenia powoda w KR D, doprowadził do rozpowszechnienia negatywnej i nieprawdziwej informacji na temat powoda będącego przedsiębiorcą, wpływającej na jego renomę, wiarygodność i pozycję w obrocie gospodarczym. Poważanie osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą, jej cześć i dobre imię, łączone jest z opinią, jaką o niej mają inni, w tym potencjalni kontrahenci, jak również instytucje finansowe, u których podmiot ubiega się np. o udzielenie kredytu. Niezasadne wpisanie powoda do KR D doprowadziło w ocenie Sądu Okręgowego do podważenia jego reputacji i wiarygodności w obrocie gospodarczym, jako godnego kontrahenta i wypłacalnego kredytobiorcę. Z powyższego wynika, że powód musiał znieść niedogodności w związku z ujawnieniem go w rejestrze dłużników przy ubieganiu się o kredyt, a potrzeba wyjaśniania kontrahentom swojej rzeczywistej sytuacji i rzetelności podważyła zaufanie do niego i stanowiła o stracie etycznej swego wizerunku, jako uczciwego kupca (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 06.09.2013 r., sygn. akt I ACa 456/13, Legalis nr 747161).

Wobec ustalenia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd Okręgowy rozważył wnioski powoda o zobowiązanie i zadośćuczynienie. W ocenie Sądu zasadne było żądanie nakazania pozwanej, aby w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w sprawie złożyła wniosek do Krajowego Rejestru Długów Informacji Gospodarczej S.A. o usunięcie informacji gospodarczej dotyczącej zadłużenia powoda wynikającego z umowy agencyjnej nr (...). Celem roszczenia określonego w art. 24 § 1 zd. 1 k.c. (żądanie złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie) jest usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych. Wykreślenie powoda z KR D usunie stan samego naruszenia. Zdaniem Sądu zasadne było także żądanie zadośćuczynienia za krzywdę, którego celem jest zrekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej). Odnosząc się do zasad ustalania zadośćuczynienia wynikających z przepisu art. 448 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, ma służyć złagodzeniu doznanych cierpień psychicznych i fizycznych, przy czym przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, stanowiąc jedynie, że ma być ono „odpowiednie” wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, albowiem nie ma ona spełniać celów represyjnych, lecz ma być sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych (tak też SA w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 06.09.2013 r., sygn. akt I ACa 456/13, Legalis nr 747161).

W ocenie Sądu Okręgowego żądana przez powoda kwota jest adekwatna do doznanej krzywdy. Powód podjął szereg działań mających na celu wykreślenie informacji z KR D. Wyjaśniał kwestię zadłużenia osobiście, wynajął w tym celu prawnika, który korespondował z KR D oraz z pozwaną spółką, zgłosił kwestionowanie zobowiązania. Powód poniósł koszty na tego rodzaju działania, a same działania trwały kilka miesięcy. Początkowo nie zgłaszał wobec pozwanej roszczeń finansowych. Jego wymierną krzywdą było zaś nieuzyskanie kredytu, brak środków na wkład własny przy intratnym przetargu, krepujące pytania ze strony kontrahentów.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego (powoda) szkodę

niemajątkową, polegającą na negatywnych doznaniach psychicznych powoda związanych z niezasadnym, długotrwałym podważaniem jego wiarygodności kupieckiej, które zostały spotęgowane odmową udzielenia mu kredytu bankowego. Negatywne doznania zostały spotęgowane również faktem powzięcia wiedzy przez powoda o tym, że co najmniej kilka podmiotów w okresie wpisu powoda do KRD pozyskiwało na ten temat wiedzę na podstawie stosownych zapytań. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę w wysokości 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 września 2017 r. do dnia zapłaty. O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i § 2 k.c., biorąc za początkową datę naliczania odsetek zgodnie z żądaniem powoda 21 września 2017 r. jako dzień złożenia pozwu. O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżając rozstrzygnięcie w całości zarówno co do nakazania złożenia wniosku o wykreślenie informacji gospodarczej dotyczącej powoda z Krajowego Rejestru Długów, jak również co do zasądzenia odszkodowania zarzucając obrazę prawa materialnego tj.:

1. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że na podstawie załączonej do pozwu umowy cesji wierzytelności z 30 kwietnia 2004 r. nie sposób ustalić, czy wierzytelność względem powoda przeszła na rzecz (...) sp. z o.o., podczas gdy zapisy umowy w tym zakresie są precyzyjne a cesja mająca charakter generalny obejmowała (§ 1 ust. 1 umowy) wszelkie wierzytelności pieniężne przysługujące pierwotnemu wierzycielowi względem nierozliczonych z Towarzystwem (...) agentów ubezpieczeniowych, współpracujących z pierwotnym wierzycielem do dnia 30 kwietnia 2004 r., w związku z czym nie ma w ogóle potrzeby ustalania, czy chodzi o agentów wykonujących czynności kiedykolwiek przed 30 kwietnia 2004 r. czy tych, którzy wykonywali te usługi do tej daty wyłącznie, bowiem cesja objęła wszystkich tych agentów (*clara non sunt interpretanda*), a próba poddania przejścia uprawnień pod wątpliwość z tego powodu stanowi naruszenie powyższego przepisu,

2. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że na podstawie załączonej do pozwu umowy cesji wierzytelności z 21 grudnia 2007 r. nie sposób ustalić, czy wierzytelność względem powoda przeszła na rzecz (...) sp. z o.o., podczas gdy zapisy umowy w tym zakresie są jednoznaczne, a wierzytelności objęte cesją (w tym wobec powoda) zostały szczegółowo określone w załączniku do niej (*clara non sunt interpretanda*), w związku z czym próba poddania przejścia uprawnień pod wątpliwość w oparciu o zapis umowny określający wierzytelności jako „bezsporne i wymagalne” stanowi naruszenie powyższego przepisu,

3. art. 2 ust. 1 pkt 4 lit. e) oraz f) ustawy poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zobowiązanie po upływie terminu przedawnienia nie może stanowić tzw. informacji gospodarczej, która może być przekazana do biura informacji gospodarczej, podczas gdy przepis ten w żaden sposób nie ogranicza wierzyciela do przekazania takich danych, a w/w przepisy wyraźnie wskazują, że wpis winien w takim wypadku zawierać informację o postępowaniach dotyczących zobowiązania i ewentualnego kwestionowania istnienia zobowiązania, co w niniejszej sprawie zostało w biurze przez wierzyciela ujawnione,

4. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przypadku zasądzenia odszkodowania powodowi należą się odsetki od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do jego zapłaty, podczas gdy w przypadku ustalania wysokości odszkodowania przez Sąd odsetki należą się dopiero od dnia wyrokowania,

5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych w sprawie, sprowadzający się do ustalenia, że do powstania zadłużenia mogło nie dojść z uwagi na możliwość braku skutecznego wypowiedzenia umowy agencyjnej, podczas, gdy zadłużenie powstawało z chwilą przedwczesnego rozwiązania konkretnej polisy wskazanej w załączonej specyfikacji, a samo wypowiedzenie dla powstania i istnienia zobowiązania nie miało żadnego znaczenia.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych wraz z kwotą 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, choć nie sposób odmówić trafności niektórym jej zarzutów.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu Sądu pierwszej instancji co do braku skuteczności cesji, oraz braku skuteczności wypowiedzenia umowy agencyjnej. Sąd pierwszej instancji wypowiadał się w tym zakresie poprzez wyrażenie swoich wątpliwości posługując się sformułowaniem "nie wiadomo". Wydźwięk motywów jest jednoznaczny, fakt cesji i wypowiedzenia nie został udowodniony. Ustalenia, dotyczące okoliczności istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, znajdują odzwierciedlenie w złożonych na ich poparcie dowodach, a ich ocena w kontekście weryfikacji żądania powoda i zarzutów pozwanej spółki zasługuje na aprobatę co do przypisania bezprawności i braku prawdziwej wysokości zobowiązania.

Odnosnie cesji, z czym związany jest zarzut naruszenia art. 65 §1 i §2 k.c., doszło do przejścia wierzytelności zarówno na podstawie umowy z dnia 30 kwietnia 2004 roku, jak i 21 grudnia 2007 roku. W przypadku pierwszej umowy zgodnie z §1 przedmiotem zbycia były "wszelkie wierzytelności pieniężne" bez względu na podstawę prawną powstania tych wierzytelności, w szczególności wierzytelności zabezpieczone wekslowo (z deklaracją wekslową). W przypadku drugiej umowy, §1 definiował przedmiot cesji jako "bezsporne i wymagalne wierzytelności" wymienione w załącznikach nr 1 i nr 2. Z kolei §2 obejmował tak opisane wierzytelności z wszelkimi przynależnymi do wierzytelności prawami, w szczególności prawem do odsetek i zabezpieczeń w postaci prawa z weksli in blanco.

Zakres pierwszej cesji obejmował wszelkie wierzytelności względem osób, które do dnia 30 kwietnia 2004 roku świadczyły usługi pośrednictwa. Nie ma większego znaczenia dla niniejszej sprawy rozróżnienie Sądu pierwszej instancji, gdyż powód kwalifikuje się do tak określonego przedziału czasowego. Do tego intuicyjne rozumienie wskazuje, że chodzi o wszelkie wierzytelności powstałe do 30 kwietnia 2004 roku ze świadczonych usług pośrednictwa ubezpieczonego. Problem powstawałby wówczas, gdyby powód nadal po 30 kwietnia 2004 roku świadczył usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego. Zapis wymagałby wykładni, czy chodzi o powstałe (istniejące) wierzytelności ze świadczonych usług pośrednictwa, czy o przyszłe (po 30 kwietnia) wierzytelności za świadczone usługi pośrednictwa. Zakres drugiej cesji jest odmiennie skonstruowany, chodzi o wierzytelności wymienione w załącznikach z prawami ubocznymi. Dostrzegalna różnica dotyczy praw ubocznych wprost niewymienionych w pierwszej cesji. Jednakże art. 509 §2 k.c. stanowi, że z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Co było przedmiotem przelewu z pierwszej umowy cesji wynika z akt postępowania przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy I C 1023/10. (...) sp. z o.o. wezwał do zapłaty sumy wekslowej, na którą składała się należność główna 5 044,65 zł oraz odsetki ustawowe 471,48 zł naliczone od 7 grudnia 2003 roku do dnia uzupełnienia weksla plus 5,45 zł koszt wysłania listu poleconego. Przez "wszelkie wierzytelności" należy rozumieć również odsetki ustawowe. W załączniku nr 1 do drugiej cesji została wskazana kwota 5 044,65 zł z umowy agencyjnej nr (...) jako saldo w (...) sp. z o.o. na 30 listopada 2007 roku. W nawiązaniu do §7 umowy przelewu, 21 grudnia 2007 roku nastąpiło zawiadomienie dłużnika (powoda) o przelewie kwoty 5 044,65 zł z odsetkami z tytułu umowy agencyjnej (k. 106).

Pozwany na poczet wykazania kwoty 5 044,65 zł złożył specyfikację zadłużenia agenta nr (...) (k. 76). Specyfikacja zawiera dane klientów, którzy nie przedłużyli umów ubezpieczenia wraz z kwotami należnymi do zwrotu przez powoda tytułem pobranej prowizji warunkowej. Zgodnie z zawartą umową agencyjną towarzystwo wypłacało wynagrodzenie w formie prowizji będącej prowizją warunkową. Zgodnie z postanowieniami umowy prowizję uważało się za zarobioną z upływem 24 miesiąca od daty zawarcia umowy ubezpieczenia, za którą prowizja ta agentowi przysługiwała pod warunkiem, że w okresie 24 miesięcy od dnia zawarcia tej umowy ubezpieczenia ubezpieczający nie zaprzestał płacenia składek regularnych, nie odstąpił od tej umowy ubezpieczenia lub jej nie wypowiedział. W przypadku gdy ubezpieczający rozwiązał umowy, agent zobowiązany był do zwrotu otrzymanej prowizji warunkowej. Powód nie zaprzeczał obowiązującym regulacjom umownym.

Sprawa wypowiedzenia umowy agencyjnej nie była kwestionowana przed powoda. Przy obowiązującej zasadzie kontrydiktoryjności, strony prowadzą spór w sposób przez siebie obrany i na nich jest przesunięty ciężar gromadzenia materiału faktycznego i dowodowego, niezbędnego dla rozstrzygnięcia sprawy. U podstaw takiego rozumienia zasady kontrydiktoryjności leży fakt, że strony znają najlepiej stan faktyczny i z reguły dysponują w tym zakresie dowodami. W zakończonym postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie (I C 1023/10) powód nie odnosił się do zasadności wiarygodności poprzestając na zarzucie przedawnienia i braku zawiadomienia o jakichkolwiek należnościach. W obecnie prowadzonym postępowaniu powód powiela zarzut przedawnienia roszczeń ze stosunku podstawowego łącznie z kwestionowaniem istnienia zobowiązania z tytułu umowy agencyjnej nr (...).

Nie jest więc prawdziwe stwierdzenie apelującego, że powód nie kwestionował wysokości swojego zadłużenia. Ciężar dowodu prawdziwości informacji spoczywa na pozwanym. O ile pozwany załączył specyfikację zadłużenia z wyliczeniem na 5 044,65 zł, to kwota ta nijak się ma do udostępnionej informacji gospodarczej dotyczącej wiarygodności płatniczej powoda. Informacja o zadłużeniu powoda z umowy agencyjnej nr (...) do 15 listopada 2016 roku dotyczyła kwoty 12 775,0 zł (k. 25), a po 14 lutego 2017 roku kwoty 6 798,53 zł (k. 24). Pozwany poza specyfikacją nie udowadnia prawdziwości informacji o podanych kwotach zadłużenia. Odpowiedź na pozew koncentruje się na rozróżnieniu roszczenia wekslowego i roszczenia ze stosunku podstawowego. Podstawą wpisu informacji gospodarczej był stosunek podstawowy (umowa agencyjna) i nie ma znaczenia jej przedawnienie, tak argumentował pozwany, pomijając kwestię różnic kwotowych między przelaną wiarygodnością a ujawnionym zadłużeniem. Dopiero w apelacji pozwany wyjaśnia, że specyfikacja została sporządzona na dzień cesji wiarygodności, tj. 21 grudnia 2007 r. i z uwagi na upadanie kolejnych polis jest o kilkaset złotych wyższa od wezwania z dnia 25 listopada 2003 r. Dokumenty wskazują na należność główną, od której naliczane są dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie. Wpis do KRД nastąpił w okresie późniejszym, zatem kwota wpisana do KRД obejmuje również odsetki i jest wyższa od podawanej zarówno w 2003 jak i 2007 r. przez pierwotnego wierzyciela. Pomimo tego wyjaśnienia pozwany nie przedstawił wyliczenia pierwotnego zadłużenia, ani jego zmiany po 14 lutego 2017 roku. Powód twierdził, że żadnych kwot nie uregulował. W tej sytuacji pozwany zobowiązany był udowodnić istnienie długu powoda z umowy agencyjnej w wysokości pierwotnie 12 775,0 zł, a następnie 6 798,53 zł z okolicznościami wpływającymi na zmianę wysokości po 14 lutego 2017 roku. Temu obowiązkowi pozwany nie sprostał, albowiem twierdzeniem pozostaje upadanie kolejnych polis i do tego nie ma przedstawienia sposobu obliczania odsetek.

Zarzut oparty na naruszeniu art. 2 ust. 1 pkt 4 lit. e) i f) ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych odmawiający statusu informacji gospodarczej zobowiązaniu przedawnionemu jest częściowo słuszny, ale nie zmienia w niczym zapadłego rozstrzygnięcia. Informacja o zobowiązaniu może obejmować informacje zarówno o świadczeniu głównym, jak i o wszelkich świadczeniach ubocznych, w szczególności odsetkach za opóźnienie. Należności tego rodzaju są ściśle związane z wiarygodnością główną i wchodzą w zakres kwoty zaległości. Kwota zaległości jest kwotą, która dotyczy tej części świadczenia, co do której dłużnik opóźnia się z zapłatą (art. 2 ust. 1 pkt 4 lit. c).

W art. 2 ust. 2 pkt 6 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych w brzmieniu obowiązującym w dacie wysłania wezwania Dz.U. 2010 Nr 81, poz. 530 (data wezwania 7 września 2011 roku) definiuje się udostępnianie informacji gospodarczych jako przekazywanie przez wierzyciela informacji gospodarczych

do biura informacji gospodarczej oraz ujawnianie tych informacji przez to biuro. Obligatoryjny zakres danych w tym zakresie określał art. 15 ust. 3 pkt 3 ustawy w odniesieniu do dłużników niebędących konsumentami. W przypadku gdy przekazane informacje o zobowiązaniu nie zawierały obligatoryjnego zakresu danych, biuro zwracało je przekazującemu wierzycielowi w celu uzupełnienia. Jednym z warunków umieszczenia informacji było w myśl art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy, aby upłynął co najmniej miesiąc od wysłania przez wierzyciela listem poleconym albo doręczenia dłużnikowi niebędącemu konsumentem do rąk własnych, na adres do doręczeń wskazany przez dłużnika niebędącego konsumentem, a jeżeli nie wskazał takiego adresu - na adres siedziby dłużnika lub miejsca wykonywania działalności gospodarczej, wezwania do zapłaty, zawierającego ostrzeżenie o zamiarze przekazania danych do biura, z podaniem firmy i adresu siedziby tego biura. Pozwany nie udowodnił, aby adres, na jaki wysłał takie wezwanie do zapłaty z wyspecyfikowaniem zobowiązania, był jednym z adresów albo wskazanych przez dłużnika, albo nie wskazanych, ale spełniających warunek siedziby bądź miejsca wykonywania działalności gospodarczej. Jest to istotne z uwagi na twierdzenie powoda o braku wiedzy o wysokości zobowiązania i wpisie informacji gospodarczej o zobowiązaniu. Dane dotyczące dłużnika niebędącego konsumentem określone były w art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy i zawierały oznaczenie miejsca zamieszkania i adresu do doręczeń lub adresu, pod którym jest wykonywana działalność gospodarcza. Różnica pomiędzy adresem wpisanym do KRD a adresem do doręczeń (znanym pozwanemu przed dokonaniem zgłoszenia informacji z toczącego się postępowania przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy), daje uzasadnioną wątpliwość co do spełnienia warunku z art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy.

Informacja została zdefiniowana w Słowniku języka polskiego jako „wiadomość o czymś lub zakomunikowanie czegoś”. W języku prawnym omawiane pojęcie występuje przede wszystkim w dwojakim znaczeniu. Pojęcie informacji w treści przepisów prawnych występuje jako część terminu ustawowego, wskazującego na rodzaj informacji (np. informacja publiczna, informacja niejawną, informacja finansowa, informacja gospodarcza). Termin ten jest używany także dla określenia konkretnego zestawu danych i pojawia się zasadniczo w przepisach wykonawczych, np. określających dane, których przekazywanie jest niezbędne do realizacji wniosku lub też następuje w celu wydania opinii. Relacja pojęć „dane” oraz „informacja” nie jest tożsama, mimo że w potocznym rozumieniu występuje zamienne użycie tych terminów. Dane tworzą zestaw symboli z określonego zbioru, którym nadano umowne znaczenie, a dopiero odpowiedni zestaw danych stanowi informację będącą opisem określonego fragmentu stanu rzeczywistości. Każda informacja zawiera dane, ale dane nie zawierają informacji, stąd pojęcie „informacja” pozostaje w stosunku nadrzędności wobec pojęcia „dane” (por.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego istotą rozpoznanej sprawy nie jest zagadnienie, czy może być ujawniona informacja o zobowiązaniu przedawnionym, tylko, czy może być ujawniona informacja o zobowiązaniu, co do której został podniesiony zarzut przedawnienia bądź informacja o zobowiązaniu o niewyjaśnionej zaległości. Odpowiedź Sądu Apelacyjnego na problem ujawniania informacji o zobowiązaniu przedawnionym jest twierdząca.

Ustawodawca nie przyznał nierzetelnemu kontrahentowi żadnego uprawnienia, które pozwoliłoby zapobiec przekazaniu informacji o zobowiązaniach pieniężnych dotyczącej przeterminowanego zobowiązania, również takiego, które uległo przedawnieniu. Powszechnie akceptowaną zasadą winno być spłacanie długów, a nie ochrona interesów osób, które nie zaspokajają w terminie zobowiązań pieniężnych (poza przypadkami losowymi). Jak podkreślił TSUE w wyroku zapadłym w sprawie C-238/05, nie można wykluczyć, że „niektóre podmioty ubiegające się o kredyt spotkają się z podwyższeniem stopy procentowej lub nawet odmową udzielenia kredytu z powodu istnienia takich rejestrów”. Drogą ochrony dłużników nie jest w takim przypadku zdaniem Sądu Apelacyjnego powództwo o zaniechanie naruszenia dóbr osobistych. Potwierdzeniem jest aktualne brzmienie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy (zmiana Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) przewidujące dla zobowiązania pieniężnego podanie informacji w przedmiocie przedawnienia roszczenia. Ustawa od 13 maja 2018 roku nie zabrania zgłaszania przedawnionych roszczeń. Samo ujawnienie w rejestrze długów zobowiązania naturalnego nie odbiera mu cechy niezaskarżalności. Ponadto, mimo że zobowiązanie naturalne korzysta z uszczupionej ochrony prawnej to pozostaje prawnie istniejące i nie można uznać, aby roszczenia z niego wynikające wygasły wskutek upływu okresu przedawnienia. W związku z tym ujawnienie takich zobowiązań w rejestrze nie narusza zakazu ujawniania zobowiązań nieistniejących. Podniesienie w sprawie o ochronę dóbr osobistych zarzutu przedawnienia prowadziłoby w istocie do oceny stosunku prawnego, z którego istnieniem

powstało zobowiązanie, zamiast rozstrzygnięcia o czynie niedozwolonym jako bezprawnym przekazaniu informacji gospodarczych. Dłużnik ma możliwość ustalenia nieistnienia wierzytelności w procesie przez siebie wytoczonym, gdy wierzyciel nie domaga się zapłaty w postępowaniu sądowym uniemożliwiając podniesienie zarzutu przedawnienia (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 września 2016 r., I ACa 283/16).

Odmienne od sytuacji, gdy nie toczyło się postępowanie o sporną wierzytelność, jest sytuacja, gdy w procesie wytoczonym przez wierzyciela zarzut przedawnienia został podniesiony. I tego dotyczy niniejsza sprawa.

Wbrew ocenie powoda zarzut przedawnienia dotyczył wierzytelności co do kwoty 5 521,58 zł dochodzonej w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w sprawie I C 1023/10. Znamienne jest, że Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy odmówił wydania nakazu zapłaty na podstawie weksla i skierował sprawę do postępowania zwykłego. Podstaw decyzji można poszukiwać w fakcie braku indosu na wytaczającego powództwo. Dlatego podniesiony zarzut przedawnienia nie mógł dotyczyć wierzytelności wekslowej, albowiem taka wierzytelność, po pierwsze, nie została na powoda przeniesiona ze względu na brak indosu, po drugie, umowa cesji wyraźnie dotyczyła wierzytelności zabezpieczonej wekslem in blanco. Abstrakcyjność weksla doznaje osłabienia w przypadku weksla niezupełnego w chwili wystawienia, czyli weksla in blanco, wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego. Zarzut przedawnienia w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy dotyczył roszczeń wekslowych, tak w rozumieniu prawa cywilnego, jak i prawa wekslowego (k. 47 akt sprawy I C 1023/10). Odmienne od poglądu pozwanego, tego rodzaju zarzut dotyczył wierzytelności z umowy agencyjnej, a nie tylko wierzytelności wekslowej. Jak już wyjaśniono, wierzytelność wekslowa nie przysługiwała pozwanemu, a ponadto wierzyciel otrzymał upoważnienie do uzupełnienia weksla in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej. W orzecznictwie przeważa pogląd, że treścią upoważnienia do uzupełnienia weksla in blanco, który wręczono w celu zabezpieczenia roszczenia, jest objęcie jedynie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia zabezpieczonego roszczenia. W konsekwencji wystawca weksla może uchylić się od odpowiedzialności wekslowej podnosząc zarzut, że w momencie uzupełnienia weksla przez wierzyciela zabezpieczona wierzytelność uległa przedawnieniu. Skoro zarzut przedawnienia był złożony co do roszczenia wekslowego i roszczenia cywilnego, oznacza iż obejmował obie podstawy, zarówno stosunek wekslowy i stosunek podstawowy. Taka wykładnia uwzględnia intencję i wolę składającego nie będącego prawnikiem, a mającego wiedzę o umowie agencyjnej i deklaracji wekslowej.

Przedawnienie cywilnoprawnych roszczeń majątkowych stanowi instytucję prawa cywilnego, której istotą jest udzielenie dłużnikowi ochrony prawnej względem bezczynnego wierzyciela. W związku z długotrwałym brakiem aktywnego działania wierzyciela i zaniechaniem realizacji przysługujących mu wierzytelności, ustawodawca uszczupla jego możliwości przymusowego egzekwowania należnego świadczenia, gdy dłużnik podniesie zarzut przedawnienia. Skutkiem przedawnienia roszczeń majątkowych w prawie cywilnym jest przekształcenie zobowiązania w tzw. zobowiązanie naturalne. Zobowiązanie naturalne cechuje się tym, że dłużnik nie ponosi na ich podstawie odpowiedzialności za swój dług, stąd wierzyciel nie może skorzystać z pomocy organu państwowego w celu przymusowego egzekwowania roszczenia. Jeżeli dłużnik spełni świadczenie z tego tytułu, nie może żądać zwrotu przedmiotu świadczenia w oparciu o instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. W orzecznictwie przedstawiono pogląd, zgodnie z którym upływ rocznego okresu przedawnienia, o którym mowa w art. 32 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzonej w Genewie dnia 19 maja 1956 r., powoduje wygaśnięcie roszczenia, zaś przekazanie informacji o takim roszczeniu do biura informacji gospodarczej narusza art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Różnica skutku (wygaśnięcie) polega ze względu na brzmienie art. 32 ust. 4 Konwencji CMR, zgodnie z którym na roszczenie przedawnione nie można powołać się ani w powództwie wzajemnym, ani w postaci zarzutu.

Pomimo braku zakazu ujawniania zobowiązań naturalnych, a więc co do zasady działania zgodnego z prawem, pozostaje inny wymiar bezprawności. Bezprawność to nie tylko sprzeczność z prawem, ale również z zasadami współżycia społecznego. Pozostaje pytanie, czy jest społecznie dopuszczalne wywieranie nacisku na zapłatę długu, którego egzekucja w drodze przymusu państwowego nie zdała rezultatu. Mimo, że odpada instrument bezpośredniego egzekwowania roszczenia, ujawnienie informacji w rejestrze staje się niejako pośrednim instrumentem egzekwowania roszczenia. Momentem tej pośredniej egzekucji jest chwila ubiegania się o kredyt, co wiąże się ze sprawdzeniem

zdolności kredytowej. Pozwany błędnie utrzymywał, że ujawniona informacja co do roszczenia przedawnionego a niezaspokojonego przez powoda jest pozbawiona bezprawności. Ujawniona informacja nie została dowiedziona jako informacja prawdziwa o istnieniu zobowiązania z umowy agencyjnej w wysokości 12 775,0 zł, a po 14 lutego 2017 roku w wysokości 6 798,53 zł. Po drugie, powód dowiódł skorzystania z zarzutu przedawnienia w prowadzonym procesie o zobowiązanie z umowy agencyjnej zabezpieczone wekslem in blanco. Działanie pozwanego zagraża ochronie dłużnika przewidzianej art. 117 §2 k.c. potwierdzonej prawomocnym wyrokiem. Umożliwienie ujawniania informacji po zakończonym postępowaniu sądowym, gdzie zarzut przedawnienia został uwzględniony, podważa istnienie materialnej prawomocności wyroku. O ile charakter wiążący przypisany jest sentencji wyroku, to oddalenie powództwo bez uzasadnienia nie odpowiada od razu, co było przyczyną oddalenia. Przypisanie bezprawności jest zasadne, gdy strona procesu, wie jakie są przyczyny oddalenia, a mimo to ujawnia informację nie tyle w celu wiarygodności płatniczej, co w celu wymuszenia realizacji zobowiązania naturalnego.

Nie doszło do naruszenia art. 481 §1 k.c. w związku z art. 359 §1 k.c. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie, może on żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego, sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę okres trwania naruszenia i uciążliwości ujawnionej informacji gospodarczej dla powoda. Już w wezwaniu do usunięcia naruszenia z dnia 1 czerwca 2017 roku powód przedstawił argumenty za usunięciem informacji i kwotę zadośćuczynienia. Pozwany odmawiając żądaniu powoda naraził się na zwłokę, albowiem postępowanie sądowe potwierdziło słuszność stanowiska powoda.

Konstrukcja roszczenia odsetkowego za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest oparta na założeniu, że w chwili powstania obowiązku świadczenia dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 308/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r., III CSK 342/15). Zasadą pozostaje, że termin płatności świadczenia w zakresie kwot nim żądanych i uznanych za uzasadnione wyznacza wezwanie dłużnika do zapłaty. Niniejszy przypadek nie może być uznany za odpowiadający sytuacji, gdy termin spełnienia świadczenia wynika z właściwości zobowiązania. W przypadku gdy termin spełnienia świadczenia nie może być oznaczony według znanego stronom kryterium, wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Charakter roszczenia powoda i prowadzenie postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy oraz zawarte umowy cesji umożliwiły pozwanemu ocenę własnego działania i oszacowanie czy zadośćuczynienie powoda wskazane w wezwaniu jest wygórowane. Prawdą jest, że wysokość świadczenia jest ocenna, ale informacje o okolicznościach wpływających na rozmiar należnego świadczenia pozwany posiadał. Nie jest usprawiedliwione trwanie przez pozwanego do ostatecznego ustalenia wysokości zadośćuczynienia, gdy przypadek niniejszej sprawy nie dawał przesłanek do przeświadczenia, że pozwany działa zgodnie z prawem. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania byłoby nieuzasadnionym premiowaniem strony pozwanej. Stąd odsetki ustawowe zasądzone zostały od dnia wytoczenia powództwa są jeszcze uprzywilejowaniem pozwanego, gdyż wezwanie do zapłaty odpowiadające art. 455 k.c. było 1 czerwca 2017 roku. Przepis art. 455 k.c. nie wymaga dla powstania skutków prawnych w nim określonych, aby wierzyciel obok wezwania do zapłaty dokładnie oznaczył termin, w którym owa zapłata ma nastąpić. Termin ten wynika bowiem wprost z art. 455 k.c., czyli niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (K. Korzan, Głosa do uchwały SN z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 56/92, OSP 1994, z. 3, poz. 48). „Niezwłoczność” w rozumieniu komentowanego przepisu powinna być rozumiana jako konieczność wykonania zobowiązania stosownie do wymagań dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.c. oddalił apelację pozwanego. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c. oraz art. 108 §1 w związku z art. 391 §1 k.p.c. Przyznane powodowi wynagrodzenie pełnomocnika znajduje postawę w §2 pkt 4 oraz §8 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Maciej Dobrzyński Jolanta de Heij-Kaplińska Maciej Kruszyński